

Sygn. akt I ACa 812/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Dariusz Małkiński |
| Sędziowie | : | SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Bogusław Suter |
| Protokolant | : | Sylwia Radek-Łuksza |

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę, zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 lipca 2016 r. sygn. akt I C 48/15

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

A. K. wniosła o zasądzenie od (...) na jej rzecz:

1. kwoty 19.290 zł z ustawowymi odsetkami od otrzymania pozwu tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia,
2. kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od otrzymania pozwu tytułem zadośćuczynienia,
3. kwoty 950 zł miesięcznie tytułem renty tymczasowej z uwagi na konieczność pokrycia zwiększonych potrzeb wynikających z doznanych uszkodzeń ciała w wypadku komunikacyjnym z dnia 15 lutego 2012 r.

Domagała się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku drogowego z dnia 15 lutego 2012 r. mogących wystąpić w przyszłości i pozostających w związku przyczynowym z tym wypadkiem.

W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2016 r. rozszerzyła żądanie pozwu domagając się zwrotu dalszych kosztów leczenia, łącznie w kwocie 28.287,24 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż podpisując ugodę nie była świadoma skutków doznanego w dniu 15 lutego 2012 r. obrażenia barku i tego, jakie następstwa tego zdarzenia ujawnią się po upływie koniecznego dla ich ujawnienia się czasu. Wskazała, iż ujawniające się do chwili obecnej następstwa fizyczne wypadku, wielka ilość wizyt w różnych jednostkach służby zdrowia, nieskuteczna rehabilitacja oraz konieczność czwartego operacyjnego leczenia uszkodzonego barku, a także mające związek z wypadkiem z dnia 15 lutego 2012 r, kolejne, narastające i pogłębiające się procesy chorobowe w jej ciele zmuszają ją do stwierdzenia, że podpisała ugodę pod wpływem błędnego przeświadczenia, że czyni to rozważnie i rozsądnie. Dlatego też zgłosiła się do adwokata, który w dniu 25 maja 2014 r., złożył w jej imieniu oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych wynikających z ugody z dnia 12 czerwca 2012 r.

(...) w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazało, iż z uwagi na zawarcie przez strony ugody i jednoznaczne oświadczenie powódki, iż otrzymana przez nią kwota wyczerpuje jej roszczenia wynikające z wypadku z dnia 15 lutego 2012 r., w tym roszczenie o zadośćuczynienie i o odszkodowanie, dalsze roszczenia powódki, w tym zgłoszone w stosunku do pozwanego w pozwie, są całkowicie nieuzasadnione. Podkreślało, iż w sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od skutków zawartej ugody z powodu błędu. Podało, iż uгода została podpisana po 5 miesiącach od dnia zdarzenia, czyli w sytuacji, gdy znany był powódce zakres doznanej przez nią krzywdy. Wskazało także, że na dzień zawarcia ugody powódka mogła zasadnie uważać, że w przyszłości mogą, choć nie muszą, ujawnić się dalsze negatywne skutki wypadku. Pozwany zaznaczył również, że zakres obrażeń doznanych przez powódkę nie uległ od dnia podpisania ugody żadnej zmianie, a na pewno się nie zwiększył. Decydując się na zawarcie ugody powódka mogła zabezpieczyć swoje ewentualne roszczenia na przyszłość poprzez zamieszczenie w ugodzie klauzuli mówiącej jedynie o częściowym naprawieniu szkody. Skoro jednak powódka - znając zakres swoich obrażeń - w pełni świadomie i dobrowolnie zaakceptowała i przyjęła kwotę wskazaną w ugodzie stwierdzając, że zaspokaja ona całość jej roszczeń to o jakimkolwiek błędzie powódki nie może być mowy.

Wyrokiem wstępnym z dnia 14 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd ustalił, że w dniu 15 lutego 2012 r. powódka została potrącona przez samochód marki A. (...), nr rej (...), prowadzony przez K. K.. W wyniku zdarzenia powódka doznała uszkodzenia prawego barku. Samochód sprawcy wypadku był objęty ubezpieczeniem OC na podstawie umowy nr (...) zawartej z (...)

Po paru dniach od zdarzenia do powódki zgłosił się przedstawiciel firmy likwidującej szkody komunikacyjne - (...)z C., proponując pomoc w uzyskaniu odszkodowania. Powódka udzieliła firmie pełnomocnictwa, w tym do zawarcia ugody i zrzeczenia się roszczenia. Powódka kontaktowała się z przedstawicielem tej firmy, a ten przekazywał informacje do (...). Inni pracownicy tej firmy kontaktowali się z pozwanym w sprawie likwidacji szkody. W dniu 1 marca 2012 r. za pośrednictwem (...) powódka przekazała pozwanemu żądanie zapłaty 5.000 zł jako częściowej rekompensaty za doznane szkody oraz dokumentację medyczną w postaci skierowania do poradni chirurgicznej i historii choroby z tej poradni z informacją o kontynuacji leczenia. Z zapisów historii choroby z 21 i 28 lutego 2012 r. wynikało, że bóle kończyny górnej utrzymują się. W marcu 2012 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia, co uzasadnił brakiem wezwania na miejsce zdarzenia policji i zgłoszeniem się do lekarza dwa dni po wypadku. Powódka przekazała pozwanemu oświadczenie świadka z odwołaniem od odmowy wypłaty. W dniu 19 kwietnia 2012 r. pozwany zaproponował „ugodowe zakończenie sprawy kwotą 2.000 zł.”. Tego samego dnia powódka prosiła (...) o wstrzymanie się z zawarciem ugody z powodu powstałych powikłań – pourazowego zapalenia stawu barkowego. W maju 2012 r. dosłano pozwanemu kilka kart z historii choroby za okres marzec – kwiecień 2012 r. Pozwany zaproponował wówczas

ugodę w wysokości 3.000 zł., co motywował „dolegliwościami bólowymi”, które się pojawiły, przy jednoczesnym braku zmian pourazowych w badaniach radiologicznych. Po negocjacjach pozwany i (...) ustalili ugodę na 4.000 zł, na co powódka zgodziła się.

Ugoda zawierała stwierdzenia, że pozwany zapłaci powódce kwotę 4.000 zł „tytułem wszelkich roszczeń związanych z doznanymi obrażeniami wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 15 lutego 2012 r.”, a powódka oświadczyła, że ta kwota „zaspokaja całkowicie wszelkie jej roszczenia wynikające z art. 444 i art. 445 § 1 k.c. związane z doznanymi obrażeniami ciała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 15 lutego 2012 r. i zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń obecnych i przyszłych z tego tytułu” wobec sprawcy szkody i ubezpieczyciela. W § 3 tej ugody ustalono także, że w sprawach nieuregulowanych ugodą mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego.

W dniu podpisywania ugody powódka była w trakcie diagnostyki. Nie dysponowała wówczas zaświadczeniem lekarskim o ukończonym leczeniu. Leczyła się u chirurga w D.. Lekarz ten stwierdzał we wrześniu 2012 r. utrzymujące się bóle barku i nieskuteczność zabiegów rehabilitacyjnych.

We wrześniu 2012 r. powódka zgłosiła się do ortopedy, który dokonał rozpoznania w postaci zerwania mięśnia nadgrzebieniowego z uszkodzeniem głowy długiej bicepsa barku prawego, zaznaczając, że pacjentka oczekuje na zabieg artroskopii barku. W zaświadczeniu tym wpisano zwrot „do okazania ubezpieczycielowi”, powódka wysłała je do (...). Prawnik tej firmy zaopiniował, że zawarcie ugody wyklucza dalsze roszczenia wobec ubezpieczyciela, o czym poinformowano powódkę. W grudniu 2013 r. powódka wypowiedziała pełnomocnictwo udzielone (...).

W zakresie metod leczenia powódki i dokonanych zabiegów operacyjnych Sąd ustalił, że w listopadzie 2012 r. w związku z rozpoznaniem uszkodzenia górnego obrąbka stawowego prawego barku, powódka przeszła w szpitalu artroskopową operację naprawy tego obrąbka kotwicą super revo. Następnie, w kwietniu 2013 r., powódka przeszła w szpitalu zabieg artroskopowej tenodezy ścięgna głowy długiej bicepsa barku prawego. T. polegała na uwolnieniu ścięgna bicepsa od przyczepu i przeszyciu go do wgłębienia w jamie stawu ramiennego (operacyjne uwolnienie ścięgna). Trzecia hospitalizacja powódki miała miejsce we wrześniu 2013 r. i polegała na usunięciu poluzowanych kotwic.

Mimo zabiegów rehabilitacyjnych stosowanych równolegle obok leczenia chirurgicznego stan barku powódki nadal był zły.

Dopiero po badaniu w dniu 19 grudnia 2013 r., a następnie w czasie wizyty u specjalisty neurochirurga w dniu 7 stycznia 2014 r., stwierdzono u powódki podejrzenie uszkodzenia prawego splotu barkowego.

Także w badaniu w innej placówce diagnostycznej, w dniu 30 stycznia 2014 r., stwierdzono tożsame cechy uszkodzenia górnej części prawego splotu barkowego. Bark powódki diagnozowano też w innej jeszcze placówce 27 lutego 2014 r., a także wiosną 2014 r. kilkakrotnie w innych jeszcze placówkach.

W dniu 25 maja 2014 r. pełnomocnik powódki złożył w jej imieniu oświadczenie woli z powołaniem się na art. 918 § 1 k.c. i art. 84 k.c. w zw. z art. 88 § 1 k.c., o uchyleniu się przez nią od skutków prawnych wynikających z ugody z dnia 12 czerwca 2012 r. zawartej z pozwanym (...). Jako podstawę uchylenia się od skutków prawnych ugody pełnomocnik powódki wskazał na błąd powódki co do rozległości skutków zdarzenia komunikacyjnego i zakresu powstałej wskutek tego zdarzenia szkody, uzasadniający przypuszczenie, że gdyby w chwili zawarcia ugody powódka oceniała skutki zdarzenia rozsądnie, nie złożyłaby oświadczenia o przyjęciu zaproponowanego jej przez (...) odszkodowania i zrzeczeniu się przyszłych roszczeń. Pełnomocnik powódki jako fakt zachowania terminu z art. 88 § 2 k.c. powołał się na wynik badania MR wykonanego w dniu 26 lipca 2013 r. Końcowo wskazał, iż zawarta ugoda nie może być również uznana za ważną, z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. W piśmie tym pełnomocnik powódki wniósł także o wszczęcie postępowania likwidacji szkód doznanych przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 15 lutego 2012 r.

Pozwany pismem z dnia 27 października 2014 r. odmówił wszczęcia postępowania likwidacyjnego twierdząc, że roszczenia powódki zostały zaspokojone.

W dniu 11 sierpnia 2014 r. powódka przeszła zabieg artroskopii stawu ramiennego w (...) w L.. W trakcie zabiegu usunięto zablźnienia kikuta ścięgna głowy długiej m. dwugłowego, wykonano burssektomię kaletki podbarkowej oraz usunięto nadbudowę kostną wyrostka barkowego. Leczenie powódki w dalszym ciągu nie jest zakończone.

W maju 2015 r., w toku badań przeprowadzanych w niniejszej sprawie przez biegłych sądowych, stwierdzono u powódki uszkodzenie górnego obrąbka stawu barku, niestabilność głowy długiej mięśnia dwugłowego, urazowe uszkodzenie górnej części splotu ramiennego. Zdaniem biegłych te schorzenia miały związek z urazem doznany w wypadku w dniu 15 lutego 2012 r.

W czasie podpisywania ugody powódka nie mogła wiedzieć o konieczności wykonywania zabiegów operacyjnych od jesieni 2012 r.

Aktualnie rokowania co do pełnego wyleczenia powódki są ostrożne, a wręcz negatywne, zmiany są trwałe, a dotyczy to zwłaszcza niestabilności stawu barkowego.

Stan funkcjonalny prawej kończyny jest mało zadowalający i wątpliwe jest, by udało się taki stan radykalnie polepszyć.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że na tym etapie postępowania przedmiotem sporu, warunkującym dalsze procedowanie o roszczeniach powódki, było rozstrzygnięcie, czy powódka skutecznie uchyliła się od skutków prawnych ugody zawartej między stronami.

Zwrócił uwagę na to, że w oświadczeniu z dnia 25 maja 2014 r. pełnomocnik powódki celem uzasadnienia oświadczenia powołał się na dwa rodzaje błędów a mianowicie błąd co do treści czynności prawnej, umożliwiający uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli obarczonego takim błędem (art. 88 § 1 k.c.) oraz błąd dotyczący stanu faktycznego, będącego podstawą ugody uregulowanej w art. 917 k.c. (art. 918 k.c.).

W zakresie ewentualnego błędu co do treści czynności prawnej Sąd wskazał, że powódka, uchybiła rocznemu terminowi do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych. Zdaniem Sądu o skutkach prawnych zawartej ugody, a więc o uznaniu kwoty 4.000 zł za zaspokajającą jej roszczenia i zrzeczeniu się wszelkich roszczeń obecnych i przyszłych, najwcześniej powódka dowiedziała się jesienią 2012 r., kiedy to działający w jej imieniu pełnomocnik poinformował ją o niemożliwości żądania innych roszczeń. Najpóźniej zaś dowiedziała się o powyższym w grudniu 2012 r., kiedy wypowiedziała mu pełnomocnictwo. Sąd uznał, że termin do uchylenia się od skutków błędu co do treści czynności prawnej upłynął powódce z końcem 2013 r. i wówczas wygasła możliwość złożenia oświadczenia o uchyleniu się od błędnego oświadczenia woli w oparciu o art. 84 § 1 k.c.

Jeżeli chodzi o oświadczenie o uchyleniu się od skutków błędu stanu faktycznego jako podstawy ugody, po uprzednim odwołaniu się do treści art. 918 § 1 k.c., Sąd wskazał, że przy ugodzie skutecznie można powoływać się tylko na błąd, dotyczący stanu faktycznego, który obie strony uwzględniały jako rzutujący na treść ugody, a który niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy uznawały za niewątpliwy. Zaznaczył przy tym, że stan faktyczny, uznawany przez strony za niewątpliwy, dotyczy całokształtu okoliczności wpływających na treść ugody. Pojęcie to jest zatem szersze od pojęcia faktu i obejmuje zespół zdarzeń, okoliczności, ich cech i właściwości, które mogą mieć dla stron znaczenie jako podstawa roszczeń.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 918 § 1 k.c. nie jest koniecznym, aby strony ugody obejmowały swoją świadomością pewność rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż przesłanką uchylenia się od skutków ugody jest tylko zgodne przyjmowanie przez strony, że stan ten jest niewątpliwy. W ocenie Sądu powódka w dacie zawierania ugody miała wiedzę o swoim stanie zdrowia dokładnie taką samą jak pozwany, gdyż pozwanemu przekazała kopie dokumentów medycznych, którymi dysponowała. Zwrócił uwagę na istotne zapisy powyższej dokumentacji wskazując, że wynikała z nich zarówno okoliczność braku zmian pourazowych w rtg czyli w układzie kostnym, na którą pierwotnie powoływał

się pozwany odmawiając zapłaty jakiegokolwiek kwoty, a także okoliczność utrzymującego się bólu górnej kończyny (dokumenty z marca i kwietnia 2012 roku). Wyraził ocenę, że z powodu tych zapisów pozwany i przedstawiciel powódki negocjowali należną jej kwotę prawdopodobnie tytułem zadośćuczynienia. Wniosek o takim charakterze świadczenia zamiast odszkodowania wyprowadził (art. 231 k.p.c.) z braku jakiegokolwiek odniesienia się w ugodzie do przesłanych pozwanemu w marcu kopii faktur za leki. Sąd uznał, że powódka o prawdziwym stanie rzeczy dowiedziała się dopiero w dacie postawienia prawidłowej diagnozy schorzenia, będącego następstwem urazu zaistniałego w dniu 15 lutego 2012 r., czyli w dniu 19 grudnia 2013 r., potwierdzonej następnie kolejnymi badaniami, w innych placówkach diagnostycznych i przez różnych innych lekarzy specjalistów – 7 i 30 stycznia 2014 r., a potem też w lutym i kwietniu 2014 r. Zaznaczył, że choć powódka wskazała w pozwie datę wcześniejszą (badania MR z 26 lipca 2013 r.) to nawet ta data mieściła się w rocznym okresie poprzedzającym złożenie przez pełnomocnika powódki oświadczenia o uchyleniu się od błędu, o jakim mowa w art. 918 § 1 k.c. Podkreślił, że okoliczność iż powódka w dniu 19 grudnia 2013 r. uzyskała wiedzę o schorzeniu potwierdzała także opinia biegłych z zakresu ortopedii, traumatologii, rehabilitacji medycznej, neurochirurgii-neurotraumatologii i neurologii, a w szczególności opinia uzupełniająca tych biegłych. Z opinii tej wynika wprost, że: „uszkodzenia splotu ramiennego doznane przez powódkę nie są uszkodzeniami całkowitymi, rozwijają się powoli, często w kilkumiesięcznym okresie, początkowo jako mrowienia czy drętwienia, trudne do obiektywnej oceny lekarskiej i często pomijane w zapisach dokumentacji lekarskiej. Z biegiem czasu objawy nasilają się i przyjmują postać deficytów czuciowo - ruchowych, które mogą zostać ocenione przez lekarza”. Ponadto biegli wskazali, że powyższe uszkodzenia mogą być stwierdzone obiektywnymi badaniami, które w przedmiotowej sprawie zostały wykonane w dniu 19 grudnia 2013 r., 30 stycznia 2014 r. oraz 7 lutego 2014 r. i potwierdziły uszkodzenie części górnej splotu ramiennego”. Zdaniem biegłych związek pomiędzy urazem a dolegliwościami powódki jest oczywisty.

Sąd uznał, że w dacie zawierania ugody ani powódka, ani pozwany nie wiedzieli o uszkodzeniu splotu ramiennego doznanego przez powódkę, gdyż schorzenie jeszcze się nie ujawniło, a powódka o tym schorzeniu miała wiedzę dopiero po przeprowadzeniu badań na koniec 2013 r. i potwierdzających je badaniach z początku 2014 roku.

Ocecił, że oświadczenie złożone w maju 2014 r. zachowało roczny termin wynikający z art. 918 § 1 k.c. w zw. z art. 88 k.c., gdyż przeprowadzenie badań w dniu 19 grudnia 2013 r. ujawniło to, że zakres szkód na zdrowiu powódki, spowodowany wypadkiem z lutego 2012 r., był niezgodny z wiedzą powódki i pozwanego z daty zawierania ugody.

Sąd wyraził pogląd, że w dacie zawierania ugody powódka i pozwany zakładali, czyli „uważali za niewątpliwe”, że konsekwencją wypadku jest nieznaczny uraz barku – jego stłuczenie, powodujące bolesność i tym samym strony „nie wiedzieli o prawdziwym stanie rzeczy”.

W podsumowaniu rozważań Sąd stwierdził, że przy zawieraniu ugody przez strony w 2012 r. zaistniał błąd, o jakim mowa w art. 918 k.c., a powódka składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków tego błędu w 2014 r. zachowała termin do skutecznego uchylenia się od niego, tak co do uznania wypłaconej kwoty jako zaspokajającej jej roszczenia, jak i zrzeczenia się wszelkich dalszych roszczeń.

Sąd uznał roszczenia powódki za usprawiedliwione co do zasady, gdyż od 2012 r. powódka leczyła się, ponosiła wydatki na leczenie, znosiła ból w czasie operacji i innych zabiegów, a jej ramię dotychczas nie odzyskało sprawności.

Jako podstawę rozstrzygnięcia podał art. 318 k.p.c. w zw. z art 918 k.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany. Sądowi Okręgowemu zarzucił:

1. naruszenie art. 918 § 2 k.c. w zw. z art. 88 § 1 i 2 k.c. poprzez:

- niezasadne ustalenie, że termin roku na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutku oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu biegnie w stosunku do powódki dopiero od momentu postawienia ostatecznej diagnozy co do uszkodzenia splotu barkowego w dniu 19 grudnia 2013 r., podczas gdy już we wrześniu 2012 r. znane były powódce okoliczności stanu faktycznego inne i większe, aniżeli w chwili zawarcia ugody, co powinno skutkować uznaniem, że uprawnienie powódki wygasło, zanim z niego skorzystała,

- niezasadne ustalenie, że powódka skutecznie uchyliła się od skutku zawartej ugody, w szczególności w sytuacji, gdy uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy, zaś stan faktyczny dotyczący okoliczności związanych z krzywdą powódki pozostawał niepewny, a celem zawarcia ugody jest doprowadzenie do definitywnego uregulowania spornego lub niepewnego stosunku prawnego;

2. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że powódka i pozwany zawierając ugode w dniu 12 czerwca 2012 r. uważali za niewątpliwe, że konsekwencją wypadku jest nieznaczny uraz barku - stłuczenie, powodujące bolesność", w sytuacji gdy z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy wynika, że:

- diagnoza postawiona podczas leczenia szpitalnego po zdarzeniu w lutym 2012 r. wskazywała na „wielomiejscowe obrażenia z uszkodzeniem prawego stawu barkowego”,
- badanie rtg wykonane po zdarzeniu, w którym nie stwierdzono zmian pourazowych wykazać mogło jedynie zmiany w strukturze kostnej, bowiem nie uwidacznia tkanek miękkich,
- w dniu 19 kwietnia 2012 r. powódka prosiła swojego pełnomocnika o wstrzymanie się z zawarciem ugody, albowiem powstały powikłania w postaci pourazowego zapalenia stawu barkowego,
- w dniu podpisywania ugody powódka była w trakcie diagnostyki i nie dysponowała zaświadczeniem lekarskim o ukończonym leczeniu,
- powódka oznajmiła biegłej sądowej z zakresu psychologii, że na dzień zawarcia ugody jeszcze ją diagnozowano, uczęszczała do lekarzy i czuła się źle, miała dolegliwości i wiedziała, że rokowanie nie są znane, co jednoznacznie wskazuje na to, że strony uznawały stan zdrowia powódki (a więc w istocie jej krzywdę rekompensowaną w formie zadośćuczynienia) za niepewny, a z całą pewnością nie uznawały go za niewątpliwy.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że spór w sprawie w odniesieniu do wyroku wstępnego dotyczył dwóch kwestii, a mianowicie czy wystąpiły przesłanki do uchylenia się od zawartej przez strony ugody oraz tego czy oświadczenie o uchyleniu się od skutków zawartej ugody złożone przez pełnomocnika powódki zostało złożone w terminie rocznym.

W zakresie wystąpienia w niniejszym postępowaniu przesłanek warunkujących możliwość uchylenia się od skutków zawartej ugody Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Wbrew zarzutom apelacji ustalenia poczynione w sprawie znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym oraz w dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego do czasu zawarcia przez strony ugody w dniu 12 czerwca 2012 r.

Na podstawie powyższych dowodów, Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym uznał, że w chwili zawierania ugody strony uważały, iż wskutek kolizji drogowej powódka doznała nieznacznych urazów barku, stłuczenia a także, że nie doszło do powstania urazów widocznych podczas badania rtg. Podkreślić przy tym należy, że powyższe wnioski wynikały przede wszystkim z przedłożonej w postępowaniu likwidacyjnym dokumentacji lekarskiej przedstawiającej przebieg dotychczasowego leczenia powódki w D.. Dlatego też Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że strony w chwili zawarcia ugody uważały za niewątpliwe to, że wskutek zaistniałej kolizji drogowej powódka doznała jedynie nieznacznego urazu barku, to jest stłuczenia powodującego bolesność. Zatem, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, strony w tym czasie nie miały wiedzy na temat prawdziwego stanu

rzeczy. Przy tym wskazać należy, że część argumentacji skarżącego, zawarta w pkt II. apelacji, pozostawała bez związku dla wyjaśnienia sprawy. Argumentacja ta odnosiła się bowiem do wypowiedzi powódki złożonych po dacie zawarcia ugody, podczas gdy w niniejszym postępowaniu kluczowe było ustalenie stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia.

Przechodząc do drugiej istotnej kwestii – zachowania przez powódkę terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej ugody (art. 88 k.c. w zw. z art. 918 § 1 k.c.), wskazać należy, że termin roczny do dokonania powyższej czynności został przez powódkę zachowany. Sąd Okręgowy ustalając czas uzyskania wiedzy powódki o prawdziwym stanie rzeczy słusznie przyjął, że chwilą tą był 19 grudnia 2013 r., czyli dzień stwierdzenia u powódki uszkodzenia splotu ramiennego, a więc postawienia prawidłowej diagnozy, adekwatnej do faktycznego stanu jej zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że pewne symptomy powyższego schorzenia zostały stwierdzone u powódki we wrześniu i listopadzie 2012 r., jednakże podkreślenia wymaga, że podjęte wówczas leczenie nie było powiązane z uszkodzeniem splotu ramiennego, a z innymi zdiagnozowanymi u powódki schorzeniami.

Zauważyć przy tym należy, że uszkodzenie splotu ramiennego stanowi podstawową konsekwencję wypadku i determinuje stan zdrowia powódki. Dlatego też datę pierwszej prawidłowej diagnozy w tym zakresie – 19 grudnia 2013 r., a nie jakikolwiek inny czas, jak np. powoływany przez skarżącego luty 2012 r. kiedy to rozpoznano u powódki „wielomiejscowe obrażenia z uszkodzeniem prawego stawu barkowego" należało uznać za chwilę powzięcia wiadomości na temat błędu dotyczącego stanu faktycznego uznanego za niewątpliwy zgodnie z art. 918 § 1 k.c.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że powódka, składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej ugody w dniu 25 maja 2014 r. (k. 201 – 203 akt) przed upływem roku od dnia 19 grudnia 2013 r., zachowała termin wynikający z art. 918 § 1 k.c. w zw. z art. 88 k.c.

Mając to na względzie Sąd II instancji doszedł do przekonania, że powódka uchyliła się skutecznie od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu, a zatem zachodziły podstawy do wydania wyroku uznającego roszczenia powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

(...)